

# echo

## KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE

Pek XI Kraków, sobota 3, niedziela 4 listopada 1956 Nr 259



Na zdjęciu: Oddział wojsk Izraela rusza do ataku w rejonie Abu Agheila na półwyspie Synaj. CAF — Telefoto

**Zbliżająca się sesja Sejmu omówi szereg nowych projektów ustaw**  
Przewiduje się również rekonstrukcję rządu

Dziś w Sejmie odbywa się tylko posiedzenie podkomisji budżetów terenowych, która opracowuje ostatnie wnioski dotyczące terenu do planu 5-letniego, ale obserwuje się ożywienie związane ze zbliżającym się w środę 7 bm. posiedzeniem plenarnym.

Jego porządek dzienny ustalony zostanie we wtorek na Radzie Seniorów. W kołach parlamentarnych główne punkty tego porządku na ogół są znane. Oczywiście powinien figurować na nim projekt ustawy o planie 5-letnim oraz projekty ustaw zgłoszone przez rząd. Już do prezydium Sejmu prezes Rady Ministrów przysłał trzy projekty nowych ustaw:

o zmianie organizacji współpracy kulturalnej z zagranicą — projekt przewidujący likwidację KWZ i przekazanie współpracy kulturalnej poszczególnym ministerstwom — kultury i sztuki, oświaty, szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk itp.,

projekt ustawy o zmianie imion i nazwisk oraz

trzeci projekt, który wywołuje największe zainteresowanie, ustawy o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez pracowników państwowych. Projekt ten stosuje szeroką wykładnię pojęcia pracownika państwowego, umożliwiając skuteczną występowanie osób pokrzywdzonych. Projekt daje sądowi prawo przyznawania poszkodowanym całkowitego lub częściowego wynagrodzenia szkód także i w razie braku podstaw odpowiedzialności przewidzianej w prawie cywilnym, jeżeli za naprawą szkody przemawiają względy słuszności.

Projekt przewiduje również odszkodowanie w wypadku bezprawnego orzeczenia lub zarządzenia władz. Przewiduje się również odszkodowanie za nieuzasadnione skierowanie do aresztu tymczasowego, a więc gdy nie ustalono winy aresztowanego.

### Artykuły w „Prawdzie” i „Izwiestkach” na temat przyjaźni i współpracy krajów socjalistycznych

MOSKWA  
Artykuły wstępne sobotnich numerów „Prawdy” i „Izwiestki” poświęcone są wydanej 30 października br. deklaracji rządu radzieckiego

Dokument ten — czytamy w artykule „Prawdy”, zatytułowanym „Przyjaźń i jedność krajów socjalistycznych są niewzruszone” — przyjęty został we wszystkich krajach socjalistycznych z gorącym uznaniem.

„Prawda” przypomina w szczególności, iż aprobatę dla deklaracji ZSRR wyraził w swym oświadczeniu Rząd Chińskiej Republiki Ludowej, a także dzienniki „Trybuna Ludu”, „Robotniczesko Delo”, „Rude Pravo”. Jak podkre-

śla prasa krajów demokracji ludowej — pisze „Prawda” — kraje socjalistyczne w zupełności podzielają wyrażone w deklaracji rządu radzieckiego przekonanie, że narody tych krajów nie pozwolą obcym ani rodzimym siłom reakcji naruszyć podstaw ustroju ludowodemokratycznego.

### Dziś premier Eden ustosunkuje się do rezolucji uchwalonej wczoraj przez Zgromadzenie Ogólne NZ

Premier Eden ma złożyć w Izbie Gmin dziś oświadczenie, w którym ustosunkuje się do uchwalonej wczoraj przez Zgromadzenie Ogólne Narodów w Zjednoczonych rezolucji, domagającej się natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w rejonie Kanału Sueskiego i wycofania obcych wojsk.

Opozycja labourzystowska zażądała od premiera, by rząd brytyjski bezwzględnie podporządkował się decyzjom ONZ. Eden odmówił jednak wczoraj złożenia jakiegokolwiek wyjaśnienia na ten temat i pod naciskiem labourzystów postanowiono, że pomimo tradycyjnego week-endu Izba zbierze się dziś, by wysłuchać oświadczenia premiera.

Wczoraj przybył do Londynu minister spraw zagranicznych Francji Pineau, który po przeprowadzeniu rozmów z premierem Edenem, wrócił natychmiast do Paryża. Ta blyskawiczna wizyta miała na celu — jak się tu powszechnie uważa — uzgodnienie szczegółów nowego planu anglofrancuskiego, przewidującego

## Hammarskjöld zażądał od Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela podporządkowania się uchwałom Zgromadzenia Ogólnego NZ — natychmiastowego przerwania działań wojskowych oraz wycofania wojsk z Egiptu

NOWY JORK

W związku z zakończeniem obrad nadzwyczajnego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld złożył oświadczenie przedstawicielom prasy.

W oświadczeniu tym wyraził nadzieję, że wkrótce Zgromadzeniu przedłożone zostaną konkretne propozycje, które zmierzają do sprawiedliwego pokoju dla wszystkich narodów Bliskiego Wschodu. Propozycje te muszą brać jednak pod uwagę warunki w których będą mogły być zrealizowane.

Hammarckjoeld wyraził nadzieję, że na mocy uchwalonej

rezolucji dalsze wojska nie będą wkraczały w strefę objętą działaniami wojennymi i że wojska walczących stron wycofane zostaną poza linie demarkacyjne i przerwane zostaną operacje wojskowe.

Sekretarz generalny ONZ ostrzegł jednocześnie przed wszelką propagandą, która mogłaby doprowadzić do pogorszenia sytuacji i oświadczył iż akcje przemocy, podejmowane z jakiegokolwiek bądź względów nie mogą doprowadzić do współpracy. Można ją spowodować jedynie przestrzegając decyzje Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Hammarckjoeld zażądał od W. Brytanii, Francji i Izraela podporządkowania się uchwałom Zgromadzenia Ogólnego i przerwania, w związku z tym, natychmiast działań wojskowych oraz wycofania wojsk z Egiptu.

Sekretarz generalny ONZ mianował trzyosobową komi-

„Jeśli Anglia i Francja nie wycofają się z egipskiej awantury trwałość Paktu Atlantycznego stanie pod znakiem zapytania” — stwierdził senator Walter George osobisty reprezentant prezydenta USA w Pakcie Atlantycznym (telefonuje z Waszyngtonu Marian Podkowiński)

Po burzliwej całonocnej sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ, w czasie której agresja została potępiona, dzisiaj panuje w ONZ kompletna cisza.

Rezolucja została przyjęta i teraz wszyscy głowią się w jaki sposób nastąpi jej realizacja. Oczywiście że zastosowanie sankcji byłoby ostatnim już krokiem na drodze do powstrzymania agresorów. Obecnie politycy zaszansaują się jak na tę rezolucję zareagują narody, których rządy dopuściły się agresji na Egipt. W każdym razie jedna sprawa jest pewna, że Anglia oraz Francja wykorzystując sprawę amerykańskich wyborów oraz wypadki na Węgrzech wybrały dla siebie rzekomo najlepszy moment. Okazało się to jednak mylnie po reakcji Eisenhowera w jego orędziu do narodu amerykańskiego.

Sprawa poruszona przez Eisenhowera a mianowicie trwałości Paktu Atlantycznego w nowych warunkach jest obecnie przedmiotem licznych komentarzy oraz opinii nie tylko znanych publicystów jak Lippmann czy bracia Alsop lecz i polityków.

Najwięcej szumu narobił tu wywiad senatora Waltera George osobistego reprezentanta prezydenta USA w Pakcie Atlantycznym. Senator George, który jest demokratem oświadczył redakcji republikańskiego „New York Herald Tribune”, że jeśli Anglia i Francja nie wycofają się z egipskiej awantury, sprawa trwałości Paktu Atlantycznego jest pod wielkim znakiem zapytania. George zaznaczył, iż niepozytalna agresja wyraziła wielkie szkody zachodniemu aliansowi, które nie będą takie łatwe do naprawy.

James Reston, komentator „New York Times” zastanawiając się nad skutkami agresji na Egipt powiada, że obecnie amerykańscy izolacjoniści podniosą głowę, protestując przeciwko mieszaniną się USA w sprawy Europy. Jednym słowem sądząc po głosach prasy oraz wypowiedziach rozmaitych polityków, konflikt między Ameryką a jej partnerami zachodnio-europejskimi, który od pewnego czasu wyraźnie powiększał się, nabrali dramatycznego napięcia z powodu agresji na Egipt.

Ogólnie powiada się, że Eisenhower swoim orędziem potępiającym agresję własnych sojuszników pozyskał wiele milionów głosów ludzi, którzy nie zapomnieli ani Korei ani jej skutków.

Jak dotychczas — Hammarckjoeld nie otrzymał żadnej odpowiedzi od rządów Izraela, W. Brytanii i Francji.

### Transporty z darami społeczeństwa krakowskiego znowu docierają do Budapesztu

Wywiad „Echa” z przewodniczącą krakowskiego oddziału PCK

— Społeczeństwo Krakowa jest zaniepokojone wiadomościami, nadchodzącymi z Węgier na temat niemożności lądowania samolotów, wiozących dary z Polski i innych krajów. — Tymi słowami przedstawił „Echa” rozpoczął dzisiaj rano rozmowę z przewodniczącą krakowskiego oddziału PCK — Alicją Pawlakową.

Według informacji, jakie otrzymujemy z Warszawy — wyjaśniła nasza rozmówczyni — ostatnio stracono łączność z Węgierskim Czerwonym Krzyżem, wskutek czego przez dwa dni samoloty nie lądowały na lotnisku budapeszteńskim. Dopiero wczoraj zerwany kontakt nawiązano z powrotem, kontynuując wysyłanie darów społeczeństwa i leków.

Czy z Krakowa doszły już transporty z darami dla ofiar tragicznych wypadków na Węgrzech? — Pierwszy transport, składający się z 18 worków z opatrunkami i 4 skrzyń z lekami wysłaliśmy we środę jako przesyłkę ekspres pociągiem pospiesznym do Warszawy, skąd samolotami zostanie przetransportowany do Budapesztu. — Drugi transport, wysłany wczoraj składał się z 38 worków i 14 beł opatrunków oraz 4 skrzyń z lekarstwami.

Słyszeliśmy także o zgłoszeniu przez sanatoria gotowości przyjęcia rekonwalescentów.

Tragiczny wypadek w kopalni „Łagiewniki”

Wczoraj o godz. 18.30 w kopalni „Łagiewniki” nastąpił wybuch, który spowodował śmierć 8 górników. Trzech rannych górników przewieziono do szpitala. Komisja Ministerstwa Górniczego bada na miejscu przyczyn tego tragicznego wypadku. Rodziny poległych na posterunku górników zostaną otoczone troskliwą opieką.

okupację strefy Kanału Sueskiego pod firmą ONZ. W myśl tego planu wojska anglofrancuskie, które przygotowują się do lądowania w Egipcie, byłyby forpczą oddziałów ONZ. Rządy W. Brytanii i Francji liczą, wydając się, na to, że przez wprowadzenie wojsk amerykańskich w rejon Suezu uzyskają poparcie Stanów Zjednoczonych dla planów okupacji terytorium egipskiego.

Dzisiejsza prasa opozycyjna i niezależna atakuje w dalszym ciągu rząd za akcje wojskową przeciwko Egiptowi i domaga się bezwzględnego podporządkowania uchwałom ONZ.

Z całego kraju nadchodzą w dalszym ciągu protesty przeciwko interwencji. Jutro zaczyna się wielka kampania protestacyjna zorganizowana przez Labour Party i Kongres Zw. Zaw. Szereg organizacji związkowych domaga się od Kongresu ogłoszenia 24-godzinnego strajku pod hasłem „PREZ Z INTERWENCJĄ”.

Polityka rządu spotkała się z krytyką ze strony głowy kościoła angikańskiego biskupa Canterbury dr Fishera i Rady Brytyjskich Kościołów.



Dziś po południu po...no, od czasu do czasu drobne opady śniegu. Temperatura w ciągu dnia od 0 do plus 3°C, nocą od minus 8 do minus 13°C. Wiatry słabe z kierunków północnych. Jutro przejaśnienia.

Wczoraj w Warszawie odbyła się sesja Rady Miejskiej, w której podjęto uchwałę o udzieleniu pomocy dla ofiar wojny węgierskiej. Wskazano na konieczność zwiększenia pomocy materialnej i lekowej dla uchodźców z Węgier. Wskazano również na konieczność zwiększenia pomocy dla ofiar wojny węgierskiej. Wskazano również na konieczność zwiększenia pomocy dla ofiar wojny węgierskiej.

Wczoraj w Warszawie odbyła się sesja Rady Miejskiej, w której podjęto uchwałę o udzieleniu pomocy dla ofiar wojny węgierskiej. Wskazano na konieczność zwiększenia pomocy materialnej i lekowej dla uchodźców z Węgier. Wskazano również na konieczność zwiększenia pomocy dla ofiar wojny węgierskiej.

Wczoraj w Warszawie odbyła się sesja Rady Miejskiej, w której podjęto uchwałę o udzieleniu pomocy dla ofiar wojny węgierskiej. Wskazano na konieczność zwiększenia pomocy materialnej i lekowej dla uchodźców z Węgier. Wskazano również na konieczność zwiększenia pomocy dla ofiar wojny węgierskiej.

Wczoraj w Warszawie odbyła się sesja Rady Miejskiej, w której podjęto uchwałę o udzieleniu pomocy dla ofiar wojny węgierskiej. Wskazano na konieczność zwiększenia pomocy materialnej i lekowej dla uchodźców z Węgier. Wskazano również na konieczność zwiększenia pomocy dla ofiar wojny węgierskiej.

Wczoraj w Warszawie odbyła się sesja Rady Miejskiej, w której podjęto uchwałę o udzieleniu pomocy dla ofiar wojny węgierskiej. Wskazano na konieczność zwiększenia pomocy materialnej i lekowej dla uchodźców z Węgier. Wskazano również na konieczność zwiększenia pomocy dla ofiar wojny węgierskiej.

Wczoraj w Warszawie odbyła się sesja Rady Miejskiej, w której podjęto uchwałę o udzieleniu pomocy dla ofiar wojny węgierskiej. Wskazano na konieczność zwiększenia pomocy materialnej i lekowej dla uchodźców z Węgier. Wskazano również na konieczność zwiększenia pomocy dla ofiar wojny węgierskiej.

Wczoraj w Warszawie odbyła się sesja Rady Miejskiej, w której podjęto uchwałę o udzieleniu pomocy dla ofiar wojny węgierskiej. Wskazano na konieczność zwiększenia pomocy materialnej i lekowej dla uchodźców z Węgier. Wskazano również na konieczność zwiększenia pomocy dla ofiar wojny węgierskiej.

(Ciąg dalszy na str. 2)



## Ministerstwo Sprawiedliwości przejęło więziennictwo

W wykonywaniu uchwały przyjętej przez Sejm w dniu 11 września br. wydane zostało wspólne zarządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie przekazania więziennictwa ministrowi sprawiedliwości.

Zgodnie z tym zarządzeniem poczynając od 1 bm. Centralny Zarząd Więziennictwa i wszystkie podległe mu jednostki przeszły do resortu sprawiedliwości, a wszelkie zarządzenia, rozkazy i polecenia w zakresie więziennictwa są odtąd wydawane przez ministra sprawiedliwości.

## Na ulicach Budapesztu



Na ulicach Budapesztu w dniach walk..

## Narada dowódców i oficerów politycznych w Marynarce Wojennej

2 listopada b. odbyła się w Gdyni narada dowódców i oficerów politycznych Marynarki Wojennej.

W toku narady poddano ostrej krytyce dotychczasowy styl pracy partyjno-politycznej. Jako główną przyczynę słabości w działalności organów politycznych, instancji i organizacji partyjnych, uznano ich biurokratyzowanie. Wskazywano, że wytyczne i instrukcje przystawiały w pracy rzeczywistość, paraliżowały każdą śmielszą myśl, zdolność rzetelnej analizy sytuacji i nastroszyli wśród żołnierzy. Zaciężyła na tym poważnie konserwatywna linia byłego kierownictwa GZP.

Niemalże miejsca poświęcono sprawie dalszego umocnienia gotowości bojowej jednostek marynarki.

Naradę podsumował kontradmirał Wiśniewski. W krótkich zarysach przedstawił perspektywę rozwoju marynarki wojennej.

Stwierdził on, że w najbliższych dniach powołane zostaną komisje do zbadania spraw tych oficerów rezerwy, którzy niestudnie zostali zwolnieni z Marynarki Wojennej. Powołana zostanie również komisja, która zajmie się rozpatrzeniem dalszych losów ludzi jawnie skompromitowanych i nie nadających się do dalszej pracy.

Kontradmirał Wiśniewski zaproponował aby wyłonić przy zarządzie politycznym grupę towarzyszy, która rozpatrzy wnioski zawarte w rezolucjach, jakie napłynęły z jednostek do dowództwa marynarki. O wynikach pracy tych komisji skład osobowy marynarki zostanie powiadomiony.

## Ze sportu

### Przed meczem

### Finlandia — Polska

Do chwili zamknięcia numeru „Echa” w dniu dzisiejszym, kapitanat sekcji piłki nożnej nie ustalili jeszcze definitywnie skład drużyny polskiej na jutrzejszy mecz z Finlandią. Do meczu bronią pod uwagę następujący zawodnicy: Szymkowiak, Konopelski, Korynt, Woźniak, Strzykowski, Zientara, Pohl, Szymborski, Kempny, Kowal, Baszkiewicz, Maselli, Suszczyk, Brychozy, Uznański i Czech.

Drużyna Finlandii wystąpi prawdopodobnie w następującym zestawieniu: Kannas, Sjöberg, Lindgren, Haahli, Lintamo, Jalava, Kanekkonen, Jivarinen, Pahlanen, Myntti, Peltonen (rez. Grondahl, Sommarberg, Styc i Sundelin).

## Tanie Redaktorze!

Tyle się mówi i pisze o jedności społeczeństwa w historycznych momentach. A ja się Panie Redaktorze nie zgadzam i widzę wyraźny podział na kilka zasadniczych grup, wiele pomniejszych sekt i podsekcji. Bo co tu dużo mówić o jedności, kiedy te poszczególne grupy nigdy nie mogą dojść do wspólnego zdania i razem działać w jednym kierunku. Jedni wiedzą na pewno, że zabraknie w sklepach cukru i daliby się porządnie i uwięzić na poparcie swojej tezy. Ich główni przeciwnicy twierdzą to samo o macie. Jest też sekta wyznawców braku soli, są wyznawcy przysprawy do zup w płynie i liści bobkowych, spotkałam się nawet z wyznawcami proszku do pieczenia. Podobno odbyły się już wybory do zarządu jednego takiego odtamu, który stoi twardo na gruncie robienia zapasów mięsa i aksamitek. W Pekinie odbyła się masowa demonstracja ludności przeciw agresji anglo-francuskiej w Egipcie.

„Ręce precz od Egiptu” — to jednomyślne żądanie, z którym wyszli na ulice tysiące mieszkańców Pekinu. Domagano się zakazu zbrojnej ingerencji Anglii i Francji w sprawę Egiptu oraz wyrażano poparcie bohaterskiej walce narodu egipskiego.

„Ręce precz od Egiptu” — to jednomyślne żądanie, z którym wyszli na ulice tysiące mieszkańców Pekinu. Domagano się zakazu zbrojnej ingerencji Anglii i Francji w sprawę Egiptu oraz wyrażano poparcie bohaterskiej walce narodu egipskiego.

„Ręce precz od Egiptu” — to jednomyślne żądanie, z którym wyszli na ulice tysiące mieszkańców Pekinu. Domagano się zakazu zbrojnej ingerencji Anglii i Francji w sprawę Egiptu oraz wyrażano poparcie bohaterskiej walce narodu egipskiego.

„Ręce precz od Egiptu” — to jednomyślne żądanie, z którym wyszli na ulice tysiące mieszkańców Pekinu. Domagano się zakazu zbrojnej ingerencji Anglii i Francji w sprawę Egiptu oraz wyrażano poparcie bohaterskiej walce narodu egipskiego.



Na zdjęciu: Jedna ulica w centrum Budapesztu, na której toczyła się walka. (Zdjęcie robione 30. X. br.)

## Rada Bezpieczeństwa rozpatruje problem Węgier

W piątek o północy rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone sytuacji na Węgrzech. Przewodniczący delegat irański Entezam.

Na wstępie posiedzenia delegat ZSRR, Sobolew zaprezentował przeciwko zwołaniu

Rady, podkreślając, że nastąpiło ono bez konsultacji. Rada odbyła głosowanie nad wnioskiem radzieckim, który został odrzucony 10 głosami przeciwko jednemu. Po tym głosowaniu Rada zaprosiła na posiedzenie przedstawiciela Węgier, Janosa Szabo.

Posiedzenie Rady trwało do wczesnych godzin porannych dnia dzisiejszego. Żadnej decyzji nie powzięto; dalsze obrady wyznaczono na dziś wieczór.

Powołując się na autorytatywne źródła węgierskie, korespondent agencji Reutersa w Budapeszcie, donosi, że późnym wieczorem w piątek rząd węgierski uzgodnił ze Związkiem Radzieckim kwestię utworzenia mieszanej komisji w celu omówienia sprawy wycofania wojsk radzieckich z Węgier.

Korespondent podkreśla, że sytuacja w stolicy Węgier uległa odprężeniu w związku z tą wiadomością.

**Naloty na terytorium egipskie trwają**

(Dokończenie ze str. 1)

wojsk stwierdza, że samoloty W. Brytanii i Francji przeprowadzały bombardowania terytorium egipskiego.

Członek rządu brytyjskiego, podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie budownictwa mieszkaniowego Enoch Powell oświadczył wczoraj na wiecu w Wolverhampton, że wojska brytyjskie i francuskie w najbliższych godzinach rozpoczną obsadzenie strefy Kanału Sueskiego.

Dobrze poinformowane kółka londyńskie sądzą, że siły brytyjsko-francuskie wyładowują najpierw w Suez, Port Saidzie i Ismaili, a następnie w innych miejscowościach. Kanał Sueski jest od wczorajszego południa zablokowany w dwóch miejscach. Jak już podawaliśmy w czwartek zatopiony został w połowie kanału statek egipski, a wczoraj w południe lotnictwo brytyjsko-francuskie zatopiło drugi statek przy południowym wejściu do Kanału.

## „Pragniemy być dobrymi sąsiadami i wiernymi przyjaciółmi narodu polskiego” — oświadczył premier Grotewohl na posiedzeniu Izby Ludowej

Dnia 2 bm. o godz. 9 rano rozpoczęło się XVI posiedzenie Izby Ludowej NRD. Najważniejszym punktem porządku obrad było oświadczenie premiera O. Grotewohla w sprawie noty ZSRR z dnia 24 października br., będącej odpowiedzią na memorandum rządu Niemieckiej Republiki Federalnej z dnia 7 września br.

Premier Otto Grotewohl złożył na posiedzeniu Izby Ludowej oświadczenie poświęcone nocie rządu radzieckiego z 22 października br. do rządu bawarskiego i ocenie obecnej sytuacji.

Grotewohl stwierdził na wstępie, iż rząd radziecki o-

pracowując odpowiedź na memorandum rządu bawarskiego w sprawie zjednoczenia Niemiec konsultował się z rządem NRD we wszystkich ważniejszych kwestiach.

Grotewohl powitał z zadowoleniem deklarację rządu ZSRR z 30 października br. oraz oświadczył:

„Obecność wojsk radzieckich na terytorium NRD jest następstwem polityki grabieży i przemocy imperialistów i faszystów. Jeśli wojska radzieckie jeszcze dziś stacjonują na ziemi niemieckiej, to wyłączną winę za to ponoszą te kółka, które dotychczas uniemożliwiały powstanie pokojowego państwa niemieckiego i które w dalszym ciągu nie chcą zrezygnować z niebezpiecznej i pozbawionej widoków próby rozwiązania problemu zjednoczenia w drodze siły. Stacjonujące na terytorium NRD wojska radzieckie oddają wielką usługę masom pracującym naszej republiki w utrzymaniu pokoju i w dziele obrony pokojowej, twórczej pracy naszego narodu i całego obozu socjalistycznego”.

Grotewohl przypomniał, iż rząd NRD wielokrotnie proponował rozmowy w sprawie zmniejszenia i wycofania wszystkich wojsk obcych z Niemiec. Rząd radziecki wyraził swą gotowość na podjęcie takich rozmów i zapropował mocarstwom zachodnim porozumienie w tej sprawie. Mocarstwa zachodnie odrzuciły te propozycje.

Pokój milijący ludzie w Niemczech zachodnich i w NRD powinni stać u boku Związku Radzieckiego. Dlatego też — stwierdził Grotewohl — „podzrywamy cały naród polski, jego klasę robotniczą, chłopów, naukowców, techników, ludzi sztuki. Niechaj w dążeniu do socjalizmu udziałem ich będzie szczęście i dobrobyt. Pragniemy być dobrymi sąsiadami i wiernymi przyjaciółmi narodu polskiego”.

## Spotkanie polskich absolwentów wyższych uczelni radzieckich

W Warszawie rozpoczęło się w dn. 2 bm. dwudniowe krajowe spotkanie polskich absolwentów wyższych uczelni radzieckich, zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z inicjatywą byłych polskich studentów uczelni radzieckich pracujących obecnie w Warszawie i w Krakowie.

Głównym celem spotkania, na które przybyło ok. 700 osób, jest wymiana uwag i spostrzeżeń dotyczących studiów na uczelniach radzieckich, zapoznanie się z sytuacją absolwentów zatrudnionych i ich bołazkami i postulatami.

W spotkaniu bierze udział kilkunastoosobowa delegacja studentów radzieckich.

## Tragiczna śmierć skutkiem wybuchu gazu

Dzisiaj w godzinach porannych w mieszkaniu Mariana Natkowicza przy ul. Syrokomli 241a nastąpił wybuch gazu. Okazało się, że kurek gazowy był nieszczelnie zakręcony, a w tym samym pomieszczeniu włączono grzejnik elektryczny. Pożar powstały z wybuchu gazu ugasiła przybyła na miejsce straż pożarna. Niestety właściciel mieszkania swoją lekkoomyślność przeplacił życiem.

Jest to jeszcze jedna nauczka jak bardzo należy być ostrożnym z gazem. (b)

Prasa poranna pisze:

## Najważniejszy nakaz chwili

„Jeżeli chcemy się czegoś nauczyć z wypadków ostatnich — pisała ostatnio „Trybuna Ludu” — to chyba najważniejsze są dwa wnioski: pierwszy — że mamy obecnie kierownictwo, które dzięki swej postawie cieszy się wielkim autorytetem w kraju i za granicą, by móc uregulować wszystkie sporne sprawy; drugi — że zdolnymy sobie ostatnio dobrać opinie na świecie, jako naród, który do świętych tradycji romantycznych zrywów potrafił dorzucić potężny ładunek politycznego realizmu i rozumnej trzeźwości połączonej z patriotyczną postawą”.

Powaga sytuacji, polska racja stanu wymagają, aby opinie te ugruntować i potwierdzić, aby strzec jak żrenicy oka zdobyczy historycznych dni października, które wstrząsnęły całą Polską. Opublikowana wczoraj odezwa KC PZPR do narodu polskiego przypomina i podkreśla z naciskiem, że nie o byle jaką stawkę chodzi. Sprawa dotyczy losów naszego państwa, zabezpieczenia polskich granic i pełnej suwerenności.

Nie wolno nam zapominać tutaj ani na chwilę o zakusach niemieckiego militarysty, o zaburzonych apetytach Adenauera. Nie wolno zapominać, że spośród wielkich mocarstw jak dotąd jedynie Związek Radziecki uznaje i gwarantuje nasze granice zachodnie, strzegąc ich bezpieczeństwa i nienaruszalności przy pomocy jednostek wojskowych — ze względu na sytuację geograficzną i Układ Poczdamski — rozmieszczonych również i w naszym kraju. Oczywiście rozmieszczenie i ilość tych jednostek wymagają wspólnego uregulowania. Wszelkie jednak głosy domagające się ich wycofania z Polski przed zakończeniem problemu Niemiec, uregulowaniem sprawy rozbrojenia i zbiorowego bezpieczeństwa, uderzają w najważniejsze interesy narodu i bezpieczeństwo państwa.

Żyjemy w napiętej sytuacji międzynarodowej. Najgłębszą troską przejmują nas wydarzenia na Węgrzech, gdzie elementy reakcyjne coraz mocniej dochodzą do głosu. Zadaniem naszym jest wyciągnąć wnioski z tych tragicznych wydarzeń.

Powaga sytuacji zobowiązuje nas tym bardziej do zaostrzenia poczucia odpowiedzialności za rozwój wypadków w naszym kraju. Nasza klasa robotnicza, nasza młodzież studencka zdały egzamin dojrzałości obywatelskiej i patriotycznej w gorących, historycznych dniach października. Stały one na straży dziejowego zwrotu dokonane na VIII Plenum i zdobywszy tego Plenum, dając zdecydowaną, twardą odprawę wszelkim próbom utrudniającym naszemu kierownictwu dalszy postęp na drodze szybkiej naprawy błędów naszego życia i zabezpieczenia pełnej suwerenności i bezpieczeństwa naszego kraju.

Spokój, dyscyplina, porządek, odpowiedzialność, skupienie wokół kierownictwa partii i władzy ludowej w tym trudnym i przełomowym okresie są najważniejszym nakazem chwili.

Spełnijmy ten nakaz z godnością i patriotyczną postawą, jaka cechowała nasz naród w pamiętne dni października.

(stef.)



# Dlaczego zarobki krawczyń w spółdzielczych punktach usługowych są niskie?

Nie zobaczysz ich nigdy inaczej, jak tylko z taśmowym centymetrem przerzuconym przez ramię i z poduszczką szpilek na przegubie dłoni. Miłe, pogodne, uśmiechnięte...

Takie są krawcowe szyjące w krakowskich spółdzielczych punktach usługowych, z takimi zetkniętą się w dziale damskiego krawiectwa miarowego Spółdzielni Inwalidów „Wisła”, mieszczącym się przy ul. Długiej 6.

Czy zawsze krawczyń te cieszą się — godnym pozazdroższenia — dobrym samopoczuciem? Zawsze — gdy obsługują klientkę. Nie zawsze, a raczej dość rzadko — gdy pochylone nad igłą tworzą modne kreacje. Bo co tu owijać w baweinę: krawcowe te są po prostu rozgoryczone. A rozgoryczone dlatego, że pracują ciężko, przeważnie 9 a nawet i 10 godzin dziennie, zaś zarobek ich nie wynosi nawet 600 zł miesięcznie. Niskie wynagrodzenie otrzymują dlatego, że od każdej uszytej sukni pobierają tylko 45 proc. zarobku. Jeśli więc rachunek klientki za suknię wziętą wynosi 156 zł to krawcowa otrzyma z tej kwoty raptem — 70 zł. Ponieważ w ciągu miesiąca uszyje przeciętnie 8 sukien, to nie trudno obliczyć, że: 70x8=560 zł.

## „Rasputin w spółnicy” powrócił na dwór Juliany holenderskiej



Niedawno pisaliśmy o pojawieniu się na dworze holenderskim „uzdrowicielki” Greet Hofmans, która obiecywała powrócić wzrok niewidomej księżniczce Marijke. Jako metodę Hofmans polecała modlitwę, zapewniając, że za dwa lata księżniczka odzyska wzrok. Na skutek nacisku męża królowej, księcia Bernarda „cudotwórczyni” została odprawiona.

Pewnego popołudnia Marijke bawiła się, stulka wielką wazę. Wybuchła płaczem, wołając: „dlaczego nie ma tu Greet Hofmans? Ona jedyna może mnie uzdrowić”.

Królowa Juliana zwróciła się z powrotem do Greet, która jest członkinią sekty „Pokój przez Chrystusa”. Ponieważ książe małżonek zapatrywał się sceptycznie na tego rodzaju praktyki, gdyż nie pomógł małej najlepszy okulista całego świata, „cudotwórczyni” ożnamiała: „Zdaje mi się, że tu jest za dużo niedowiarłów”. Książe stanowczo zażądał odprawienia baby, ona ogłosiła go duchem złego i... zaczęła mówić o rozwodzie w rodzinie królewskiej i abdykacji królowej.

Ex-królowa Wilhelmina, o której Churchill mawiał, że jest najwęższym mężem stanu Europy Zachodniej, prosiła Bernarda, żeby nie stawiał sprawy tak ostro, gdyż Greet podrzuca moralnie Juliane w jej nieszczęściu. Tymczasem książe wyjechał do Tanganiki i królowa szybko wezwała Hofmans. Ta oświadczyła jej: „Mała nie odzyska wzroku, dokąd Pani będzie królową. Trzeba abdykować i poświęcić się tylko modlitwie, a dziecko przeżyje”.

Królowa ożnamiała, że czeka tylko chwili, kiedy najstarsza córka Beatrycze skończy studia, aby złożyć rządy w jej ręce. (bz)

## SPRAWOZDANIA... SPRAWOZDANIA...

Rozmawiałam z prezesem Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Wisła”. Zapytałam:

— Co wpływa na niskie zarobki waszych pracownic? Dlaczego udział ich w zyskach wynosi tylko 45 proc.?

Usłyszałam odpowiedź: — Na Długiej pracują tylko 4 krawcowe i 3 bielizniarki. Dochody punktu są znikome (a raczej wcale ich nie ma), zaś koszty administracyjne duże. Sam lokal — 415 zł, podatek od lokalu — 240 zł, sprzątaczką, żurnale, światło, telefon... i — 2300 zł na koszty ogólne całej spółdzielni (finansowe, remonty) i częściowe pokrycie pensji dla pracowników umysłowych.

— Sporó tych pracownic? — Sporó: 7 zatrudnionych w księgowości, referent finansowy, referent planowania i sprawozdawczości, referent pracy i płacy, referent bhp, referent administracyjny, kalkulator, referent zaopatrzenia i zbytu, główny mechanik, maszynista, kierownicy działów.

— Czy aby nie za dużo administracyjnych etatów?

W odpowiedzi na moje pytanie zobaczyłam bezradnie rozłożone ręce i usłyszałam tajemnicze słowo: sprawozdawczość.

No tak, sprawozdawczość niczego sobie. Przy Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy prosperują różne działy. Tym działom trzeba wysłać sprawozdania: miesięczne i kwartalne. I tak dla działu usług — z wykonania planów, dla działu technicznego — ze stanu maszyn i remontów, dla komórki bhp — ze stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, dla działu finansowego — sprawozdanie finansowe, dla działu księgowego — gospodarstwo (w tym też na kwartał tzw. analizę ekonomiczną, obejmującą około 30 stron maszynopisu, do której sporządzenia potrzeba ca 80 roboczogodzin), dla działu kadr — elaborat personalny itd. itp. A oprócz tego comiesięczne sprawozdania dla banku, tylko na odmianę w nieco innym aspekcie.

## IM WIĘKSZE, TYM LEPSZE

Byłam również w Spółdzielni im. Waryńskiego, posiadającej kilka działów produkcji masowej i kilka punktów usługowych, wśród nich także i dział damskiego krawiectwa miarowego w Rynku Głównym 12. Rozmawiałam z pracującymi tam krawcowy-

mi. One również nie są zadowolone.

— Otrzymujemy 44,5 proc. od uszycia każdej sukni. Praca nasza wcale nie jest łatwa. Wymaga odpowiednich kwalifikacji, dobrego gustu, pomysłowości i cierpliwości. A przy tym wszystkim otrzymujemy miesięcznie ok. 700 zł.

— 700 złotych? To i tak lepiej niż w „Wisła”, chociaż procent od uszycia sukienki tutaj niższy. Skąd ta różnica?

Zagadka okazała się nietrudną do rozwiązania. Różnica pochodzi stąd, że krawczyń szyjących w Rynku jest 13 a oprócz tego w punkcie tym szkoła się uczennice. Dzięki ich pomocy kwalifikowanym krawcowym udaje się uszyć przeciętnie nie 8 ale 10 sukienek miesięcznie. Równocześnie lepiej kalkulują się koszty utrzymania punktu usługowego.

A więc źródło niskich zarobków krawcowych, to oprócz wygórowanych narzutów administracyjnych i zbyt niskiego procentu pobieranego przez nie od uszycia sukni — również i to, że punkty usługowe damskiego krawiectwa miarowego są w Krakowie małe i nierentowne.

Spółdzielczość krawcowa naprawdę bardzo mało zarabiała. Nie tylko w „Wisła” i nie tylko w „Waryńskiego”. Wszędzie. Dlatego też trzeba poważnie zastanowić się nad

## Sześć godzin we władzy wariatów przeżyły dzieci szkoły w Mediolanie

Dwóch braci, dawniejszych pacjentów szpitala „wariatów”, zajęło na skuterze przed szkołą. Mieli ze sobą 3 kg dynamitu, butelkę kwasu solnego i paczkę ze sznurem. Pod groźbą rewolweru zebrał dzieci i nauczycielki na I p. Z dołu przez okna zebrany tłum zobaczył, jak jeden z braci zarzucał sznurek na szyję dziewczynki i krzycząc: zrobisz co rozkażę, albo cię powieszę. Nieprawda? Inne dziewczęta odpowiadały chórem, drżąc ze strachu: Prawda, prawda! Tymczasem brat jego Osvaldo skrępował ręce dziewczętom i nauczycielkom. Na zewnątrz 500 policjantów oczekiwało. Matki na kolanach błagały ich o nieinterwencjonowanie.

Tymczasem Arturo przez okno oznajmił zebranym, że wcale nie jest wariatem, tylko żąda 200 milionów lirów oraz natychmiastowe zainstalowanie mikrofonu i przybycia telewizji, bo chce dyktować swoje rozkazy.

Po kilku godzinach nauczycielka Paola Susini szepnęła do mikrofonu: zerwałam więzy. Niech ktokolwiek wejdzie na okno i obezwładni Artura. 23-letni murarz San-te Zennaro posłuchał wezwania. Widząc go wchodzącego po drabinie, nauczycielka rzuciła się na szaleńca, który zdołał jednak wystrzelić. Bohaterski murarz zginał, ale w tym momencie wdała się w akcję policja, otwierając ogień i raniąc Artura. Ciężko ranny upadł, krzycząc do brata: „Powstrzymajcie bachory!” — lecz Osvaldo zastraszony pozwolił się rozbroić. Pod silnym kordonem policji bracia zostali odtworzeni do więzienia, gdyż rozwścieczony tłum chciał ich zliczować. (bz)

## Wzruszająca uroczystość w Düsseldorfie

W Düsseldorfie odbył się zjazd uczestników bitwy pod Tobrukiem. Zebrali się oni, żeby pospiewać sobie „Lilli Marlen” i rozegrać kilka towarzyskich meczów sportowych. Calej uroczystości patronował z licznych afiszy Rommel, a łzami wzruszenia zachodziły oczy Kesselringa, Westfallera i Speidla. (bz)

poprawą ich bytu. A droga do tego wiedzie przez:

● ograniczenie sprawozdawczości i innych papierkowych elaboratów do minimum;

● przeprowadzenie poważnej kompresji etatów pracowniczych umysłowych;

● zlikwidowanie małych nierentownych punktów a zastąpienie ich dużymi, zatrudniającymi chociażby i 40 krawcowych a równocześnie kształcącymi sporą ilość uczennic; wówczas nie będzie mowy o deficycie i związanych z nim niskich płacach;

● wydanie rozporządzenia, które określałoby dopuszczalny najniższy procent inkasowany przez krawcowe od uszytej sukni. Procenty, ustalone dotychczas dowolnie przez poszczególne spółdzielnie (w zasadzie nie przekraczają one 45 proc.) są dla krawczyń krzywdzące.

JANINA LOVELL

## Ulanowa w Londynie



Niezrównana Ulanowa budziła tak powszechny zachwyt, że publiczność w czasie jej pobytu w Londynie domagała się bezwzględnie udziału znakomitej artystki w każdym przedstawieniu. Na zdjęciu: Ulanowa wraz z mężem na jednej z ulic Londynu.

## Krówki o wyglądzie hipopotamów

Niepotrzebnie kupiłam te krówki. Dzieci, które je otrzymało z miejsca straciło orientację w dziedzinie zoologii: — Czy to krowa, czy hipopotam? Ciociu powiedz co to za zwierzę na opakowaniu? Popadłam w wątpliwości: — hmm, prawdę powiedziawszy moje dziecko — krowa, ale faktycznie trudno się połapać. Zresztą, co tam opakowanie? Powiedziawszy to ugryzłam się czym prędzej w język. Ładne rzeczy wygaduję dziecku! Ale... errare humanum est, a człowiek tak już przyzwyczaił się w życiu codziennym do różnych „krówek” o wyglądzie „hipopotamów”, że przestał zwracać uwagę na estetykę opakowań.

Paskudziwa jest zresztą pod dostatkim. Kupisz np. mleko w proszku. Z opakowania — jak pisał ongiś w „Przeglądzie Kulturalnym” Czeszko — uśmiecha się do ciebie dziecko — lemur. Kupisz mydło „Tukan” straszny cię starczy twarzą inne dziecko. „Juvenol” zapewni młodzież, chociaż sądząc o opakowaniu należałoby raczej spodziewać się wręcz czegoś odwrotnego. „Wczasowe” mogą obrzydzić człowiekowi wczasy do końca świata, a „Giewonty” — góry. Itd. itd.

Można by tomy spisać na ten temat i kto wie, czy ich... nie spisano. Prasa niejedno-

## W Olkuszu można oglądać programy telewizyjne

W woj. katowickim, gdzie istnieje możliwość odbierania programu telewizyjnego z Morawskiej Ostrawy, spotykamy coraz częściej na dachach budynków anteny telewizorów.

Śląsk nie jest jednak pod tym względem uprzywilejowany. Coraz częściej zaczynają myśleć o odbiorze programów telewizyjnych ze stacji czeskosłowackiej i inne skupiska w południowej części kraju. W Olkuszu amatorom telewizji udało się „złapać” pierwszy obraz 15 września br. Fakt ten godny jest podkreślenia tym bardziej, że programy telewizyjne w Olkuszu odbierane są na aparatach skonstruowanych „własnym przemysłem”. Szczęśliwymi ich posiadaczami są ob. ob. Stachurski, Mać i Zilberszac.

Aparaty telewizyjne ścigają do mieszkań radiomechaników najprzeróżniejszych zawodów. Cóż w tym dziwnego, każdy chce obejrzeć ten „ósmą cud świata”. Zyczymy więc pomysłowym konstruktorom i innym amatorom telewizji w Olkuszu jak najlepszego odbioru. (mal)

krótnie przecież poruszała problem nieszczesnych opakowań — wymienimy chociaż cytowanemu już artykul Bogdana Czeszki pt. „Siren”. Zawsze jednak — sądząc po mnogości opakowań z rodzaju wymienionych przed chwilą — z jednakowym rezultatem: przyslowiowego grochu, którym rzuci się o ściane. Mimo woli nasuwa się pytanie jak to się dzieje, że w czasie, kiedy nasi graficy zażywają w kraju i za granicą zasłużonej sławy równocześnie zatwierdza się projekty, a później drukuje i rozpowszechnia w setkach tysięcy egzemplarzy opakowania nie mające nic wspólnego z tzw. dobrym smakiem? Co dziwniejsze, wykonanie opakowania z gatunku „lemurów” czy „hipopotamów” nie różni się ceną od wykonania projektu mającego pewną wartość. Cóż więc właściwie, jeśli zdolnych grafików mamy pod dostatkiem, a wykonanie nie różni się ceną, stoi na przeszkodzie aby powstrzymać zalew tandety?

Rozmawiałam kiedyś z przedstawicielem Krakowskiego Przedsiębiorstwa Aptek na temat istotnych wartości wielu okrzyczanych preparatów ograniczonych i... sugestii ich opakowania. Wiele spośród specyfików nie posiada w zasadzie specjalnych właściwości leczniczych, ale dzięki starannie i bardzo estetycznej oprawie wzbudza zaufanie odbiorcy. To jest zresztą zupełnie zrozumiałe — bieg myśli przeciętnego konsumenta bywa w takim wypadku następujący: solidna forma zatem na pewno solidna „treść”. Dotyczy to oczywiście nie tylko lekarstw. Wydaje się więc dziwne, że zainteresowane instytucje nie dopinowują spraw, które — bądź co bądź — leżą przecież w ich własnym interesie. A że, nie dopinowują świadczą rozmowa z przedstawicielem innej instytucji (PMT), który stwierdził, że sprawa opakowań załatwiana bywa najczęściej „centralnie”. Ze wytwórnie przyjmują projekt narzucony z góry.

Jak na ironię tej ponurej rzeczywistości „Galluxy” i „Delikatasy” sprzedają towary naszych bliźszych i dalszych sąsiadów, a tłumy w sklepach mówią same za siebie. W tej konkurencji nie mają szans nasze eksponaty własnie najczęściej dzięki swemu szmatławemu opakowaniu...

Ostatecznie człowiek zestawia fakty i... dochodzi do smutnego wniosku, że ukochany nasz handel lekceważy sobie konsumenta, który — wiadomo — kupi, bo musi kupić, bo nie ma innego wyjścia. Obojętne jest mu fakt niewykorzystania możliwości kształcenia smaku estetycznego milicjonów rzesz konsumentów, obojętna sprawa reklamy. Wiadomo — po co zadawać sobie trud, po co zachęcać kogoś do

kupna, skoro i tak... Dalszy ciąg jak wyżej...

Nie mamy specjalnych tradycji w dziedzinie handlu. W każdym razie, w okresie powojennym — nie mówiąc już o latach i... wiekach minionych — niewiele zdziałaliśmy na tym polu i to nas trochę tłumaczy. Ale po wojnie wiele się zmieniło, a skoro sami handlujemy, musimy pamiętać o wszystkich sprawach z handlem związanych. Zatem i o opakowaniach, powierzając opracowanie projektów plastycznym z prawdziwego zdarzenia. Byłoby to z pożytkiem i dla konsumentów i dla samego ludowego handlu. Zaryzykować warto. (mar)

## WOLNO CIĘ ZACIEKAWI

Sprawcy ostatniego napadu na eks-króla Soho, Jacka Spot, o którym pisaliśmy niedawno, zostali ukarani i osadzeni w więzieniu na okres od 2 do 5 lat.

Do pewnego sklepu z instrumentami muzycznymi w Nottingham wdarli się złodzieje. Wiele nagrań muzyki lekkiej padło ich łupem, jednakże „Stradivarius” bezcennej wartości został zignorowany przez nieuków. Jak widać i w tym „fachu” przydałoby się wykształcenie ogólne.

Najnowsze modele lalek amerykańskich mają postać... Marilyn Monroe. Lalki o „amerykańskiej” buzi, noszą nylony i francuskie obcasy. Gwoli prawdziwej historyczności ni ręką modnej lalki można zobaczyć... obrączkę. Jak widać akcje Mrs. Miller nie spadły, a na odwrót rosną... (bk)

W londyńskim Times'ie ukazało się ostatnio ogłoszenie tej treści: „Zamienie 2 bilety na Liberace'a za jeden bilet na balet rodzicki”. Jak wiadomo Liberace należy do najmodniejszych pianistów amerykańskich i występy jego w Londynie zbiegły się z równoczesną wizytą w tym mieście Teatru Wielkiego z Moskwą.

Etatowy pastuch owiec z kantonu Moena otrzymywał od rady miejskiej specjalną dotację na tytoń, aby mógł palić fajkę w czasie wykonywania swej pracy. Ostatnio jednakże rada miejska doszła do wniosku, że pastuch może palić tytoń kupiony za własne fundusze. Z otrzymaniem tej wiadomości przedsiębiorczy opiekun stada rozpoczął strajk, gdy to nie pomogło ruszył na czele swego stada na radę miejską. Jako że Moena jest znanym uzdrowiskiem kuracyjnym, a trzody oprócz wielekich dochodów przysparzają też wiele... fetoru, ojcowie miasta od razu ścapiłowali.



Z reporterskim notesem

na kuracji w Karlovych Varach (VIII)

# Piękna i bogata jest karlovarská ziemia

W miarę jak upływały dni naszej mniej lub bardziej udanej kuracji, wzrastał zakres wiadomości o zdrowisku i jego okolicach.

Wiedzieliśmy już, że Karlove Vary to nie tylko miejscowość uzdrowiskowa, lecz zarazem miasto wojewódzkie o ponad 33 tys. mieszkańców; obszar województwa wynosi 4500 km kw. i podzielony jest na 9 powiatów, z których największym jest mariański-lazieński (763 km kw.), a najmniejszy asski (142 km kw.); główną rzeką jest Ohře; większa część województwa pokryta jest lasami; największe chmielnice znajdują się w okolicach Blšan; oprócz leczniczych źródeł mineralnych województwo posiada olbrzymie pokłady węgla, rud, kaolinu.

Kaolin — porcelana — terminy te obijały się nam o uszy niezależnie od tego, w którą stronę wiozły nas niezmordowane i niezawodne „Tatry”. Kiedy wreszcie zaintrygowani zapytaliśmy co łączy karlovarską ziemię z porcelaną — ustyszeliśmy zaskakującą odpowiedź: — kaolin — to obok sławnych już na cały świat wód mineralnych — drugie źródło bogactwa tej malowniczej części kraju.

Pierwsze czeskie wyroby porcelanowe — wyjaśniał kierowca Milasz Brynda wyraźnie zaskoczony naszą ignorancją w tej dziedzinie — pochodzą z założonej w roku 1792 fabryki w Górnym Sławkowie. W rok później powstaje drugi podobny zakład w Klastercu nad Ohrze. Trzecia z

najstarszych fabryk porcelany — to Brzozów.

Kaolin — podstawowy surowiec do wyrobu porcelany pochodził z bogatych złóż sudeckich, odkrytych na przełomie XVIII i XIX wieku. O wysokiej jego jakości świadczą fakt, że międzynarodowy kongres mineralogów i chemików, który odbył się w r. 1924 w Kadaniu, uznał je za najlepsze w świecie.

Wspaniali sudeccy kaolin zawodował wkrótce po odkryciu bogatych złóż również do Kasybilu, gdzie przemysłowiec z Erfurtu Krzysztof Nonnece założył — za pozwoleniem cesarza Franciszka I — małą fabryczkę porcelany. W krótkim czasie wyroby jej zyskały na zagranicznych rynkach tak duży popyt, że zakład trzeba było w szybkim tempie rozbudowywać. Równocześnie zaczynają wyrastać jak grzyby po deszczu dalsze fabryki porcelany.

W roku 1848 pracowało już w okolicy Karlovych Varów 12 tego rodzaju zakładów.

O tym, że szybko rozbudowujący się przemysł porcelanowy stał się w niedługim czasie wspaniałym źródłem zysku, świadczą najlepiej dane statystyczne. Według nich w okresie powstawania na ziemi karlovarskiej ostatniej fabryki porcelany (w Nowej Roli w roku 1920) roczne dochody z eksportu wyrobów porcelanowych wynosiły 318 milionów ówczesnych koron.

Stuchając tych niewątpliwie ciekawych wywodów elokwentnego i sympatycznego Milasza Brynde, stwierdziliśmy z zaintrygowaniem, że z naszą znajomością geografii go-

spodarczej sąsiadów nie jest dobrze. Nie czas było jednak na rozważania, gdyż samochody zatrzymały się u celu podróży — w Klastercu nad Ohrze.

— Muzeum czeskiej porcelany w Klastercu nad Ohrze założone zostało stosunkowo niedawno — 3 lata temu.

— Dlaczego tutaj? Primo: Karlovarski kraj jest kolebką przemysłu porcelanowego, secundo: klasztercka fabryka należy do najstarszych, tertio: klasztercki zamek doskonale nadaje się na ten cel — wyjaśnia kustosz gdy rozpoczynamy wędrowkę po przepięknym, renesansowym wnętrzu.

Przechodzimy przez kolejne sale — a jest ich sporo — ponad trzydzieści.

Cały niemal parter zajmuje porcelana chińska i japońska. Pochodzi ona z XIV, XV i XVI wieku, a więc okresu kiedy produkcja wyrobów porcelanowych jest jeszcze w Europie nieznana.

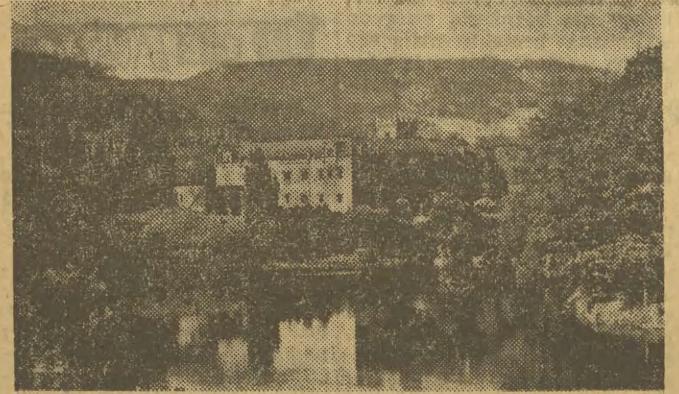
W dwu ostatnich komnatach wystawione są pierwsze wyroby fajansowe i porcelanowe pochodzenia europejskiego. Ojczyzną ich jest Holandia.

Zbiory zgromadzone na piętrze stanowią doskonały przegląd rozwoju czeskiego przemysłu porcelanowego, począwszy od pamiętnego dla karlovarskiej ziemi r. 1792, aż po dzień dzisiejszy. Oglądamy z niemalym zainteresowaniem dzieła rąk pierwszych sławkowskich rzemieślników — proste w formie, pozbawione jakichkolwiek ozdób pojedyncze sztuki filiżanek, talerzy. W miarę upływu lat prymitywne i nieciekawe początkowo wyroby nabierają coraz ładniejszych kształtów.

Znowu mijają lata, dziesiątki lat. Zmieniają się upodobania konsumentów — trzeba się do nich dostosować. Karlovarskie fabryki produkują liczące po kilkadziesiąt sztuk, oczekujące złoćmi i ozdobami zastawy stołowe. Czym strojnieszyszy serwis tym większe budzi uznanie — toteż zakłady prześcigają się pod tym względem.

Ostatnie dziesiątki lat to wyraźny nawrót do najlepszych tradycji, do szczytowych osiągnięć karlovarskiego przemysłu porcelanowego. Dominuje prostota, piękno.

HALINA KLAJÓWNA



W tym malowniczo położonym zamku w Klastercu nad Ohrze mieści się muzeum czeskiej porcelany.

Z Krakowa przez ląd i morza (III)

## Tańczące kule i fałszywa skromność

Gdybyście w przyszłości spotkali Turka będącego przejeźdem w naszym mieście, zapytajcie go, czy nie ma plombowanych zębów. Może się bowiem okazać, że nosi on w ustach... krakowski cement dentystryczny.

Tak, tak, 36 tysięcy paczuszek tego specyfiku wysłano już w tym roku do tureckich hurtowni, a w najbliższym czasie pojedzie ich jeszcze 22 tysiące.

Cement ten „rodzi się” w Krakowskiej Farmaceutyczno-Chemicznej Spółdzielni Pracy. Sporządza się go w ten sposób, że mieszanke złożoną z bieli cynkowej, węgla magnezowego, kwasu azotowego, amoniaku i całego szeregu jeszcze innych składników wypala się w piecu w temp. 1350°. Po kilku godzinach takiej parówki cement dentystryczny przybiera postać twardej skorupy, trzeba go przeto rozbić na proszek. Do tego celu służy młynek, tym różniący się od wszystkich innych młynków, że posiada w swym wnętrzu ponad 20 białych porcelanowych kul. Młynek — poruszany motorkiem — „fika koziół-

ki” a kule „tańczą” w jego wnętrzu kruszą cement na miazę. Potem jeszcze przesiane go przez sito (w jednym centymetrze kwadratowym powierzchni posiada ono 8 tys. oczek) i — cement dentystryczny jest już gotowy.

Cement dentystryczny wraz z płynem służącym do rozmłoczenia go tuż przed plombowaniem pakowany jest na eksport w ładne, estetyczne pudełeczka. Widnieje na nich nazwa specyfiku i lakoniczne „Warsaw” (w Warszawie bowiem mieści się Centrala Importowo-Eksportowa Chemicznej Spółdzielni Pracy). A może by tak dobrze było napisać jeszcze „Poland”? Po co ta, w tym wypadku chyba fałszywa, skromność?

## Specjalność: sprężarki

Sprężarki... sprężarki... sprężarki. Dla Rumunii... dla Bułgarii... dla Chin... dla Korei.

I tak od czterech lat, a więc

od chwili, gdy Krakowskie Zakłady Im. Szadkowskiego otrzymały pierwsze zamówienie.

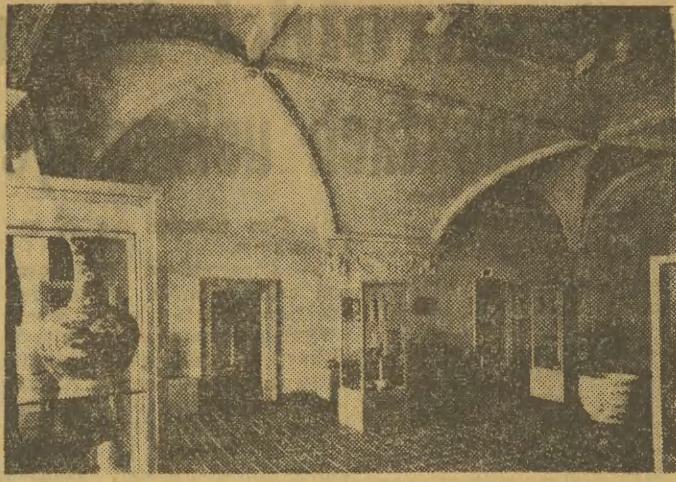
O! chociażby i teraz: są w Sofii rzeźnię, ale w tych rzeźniach brak chłodziń. Poszło więc zamówienie z Sofii do Warszawy, a z Warszawy do Zakładów Im. Szadkowskiego: „Wykonajcie siedem sprężarek amoniakalnych do chłodzenia powietrza”.

W rezultacie cztery krakowskie sprężarki „wyładowały” w Sofii już w lipcu br., trzy następne stoją jeszcze co prawda w hali montażowej, ale i one niedługo podzielią los poprzedniczek.

Tak więc sprężarki — to podstawowy produkt eksportowy Zakładów Im. Szadkowskiego. Podstawowy, ale nie jedyny.

Zaloga krakowskiej fabryki jeszcze w tym roku przystąpi do wykonania rurociągów żelaznych, zbiorników powietrznych i instalacji sztucznego ciągu do kotłowni dla cukrowni w Whampo (Chiny) oraz zbiornik ciśnieniowy dla odlewni i emalierni w Aleksandrii (Egipt).

Nie trzeba dodawać, że towary wysyłane z Zakładów Im. Szadkowskiego w daleki świat są pierwszorzędnej jakości i przystosowane do warunków klimatycznych państw — odbiorców. (Iov)



Przy urządzeniu muzeum nie ograniczono się do ustawienia eksponatów w witrynach — jak to zazwyczaj bywa — lecz...



...pojedyncze komplety umieszczono we właściwym otoczeniu — w pokojach umeblowanych sprzętami z poszczególnych epok rozwojowych.

# ROBEREK

Redaguje mgr Bogumił Selfert

P.Z.B.S.

Taki oto nowy skrót będzie w przyszłości powszechnie znany w naszym brydżowym świecie. Niedawno w Warszawie zjechał się aktywni brydżowi sportowcy z całej Polski i powołał komitet organizacyjny Polskiego Związku Brydża Sportowego. Byli tam przedstawiciele trzech istniejących już lig brydżowych: warszawskiej, krakowskiej i śląskiej oraz delegaci Łodzi, Gdańska i Słupska.

Ustalono ramy statutu nowego związku i wybrano komitet organizacyjny w składzie: Czechański, Gottesmann, Kowalski, Lucht, Niedzwiecki, Selfert, który opracuje szczegółowy statut i przeprowadzi oficjalną rejestrację w Radzie Narodowej.

Plany Związku są zakrojone na szeroką skalę: tworzenie klubów, organizowanie spotkań międzynarodowych, przeprowadzenie mistrzostw Polski, akcja wydawnicza (miesięcznik, książki) itp.

LIMIT SYSTEM

Okazuje się że działalność polskich brydżistów jest już znana brydżystom czechosłowackim. W miesięczniku brydżowym wydawanym w Pradze znajdujemy informacje o polskim ruchu brydżowym, o meczach, systemach i konwencjach. Na marginesie organizowanego przez nas plebiscytu o „skorowane hry” miesięcznik wyraża zdziwienie, że u nas „se hraje jestse hodne plafond” (odmianą plafonu), który w Czechosłowacji został już od kilkadziesiąt lat zapomniany, a obecnie grywa się tylko zapisem międzynarodowym.

W ogólnym użyciu jest tam „Limit System”, którego zarys podajemy:

OCENA RĘKI.

Wartość ręki oblicza się w punktach: A=7,

K=5, D=3, W=1, singleton król=3, dama=1, 10-ka przy starszym kolorze 1/2 pkt.

Za każdą kartę powyżej 4-ch liczy się w kolorze starszym 2 pkt., w młodszy 1 pkt. Za rozkład 4-4-4-1 liczy się 2 pkt.

Do wygrania partii potrzeba łącznie około 38 pkt. w kierach i pikach, 41 pkt. w bez atutu i 43 pkt. w karach i treflach.

Mały szlem w kolorze wymaga 48 pkt — w bez atutu 52 pkt. Duży szlem to 4 asy i minimum 56 pkt.

OTWARCIE 1 PIK LUB 1 KIER.

Min. 21 pkt. Jest to normalna odzywka otwierająca, słaba, o której odpowiedzi przebiegają podobnie jak w systemie Culbertsona.

OTWARCIE 1 TREFL LUB 1 KARO.

Min. 21 pkt. Są to odzywki specjalne, które zawiadamiają, że ręka nie ma 5-kartowego koloru starszego.

Licytuje się zawsze z dłuższego koloru młodszego (nawet 3-kartowego).

OTWARCIE 3 W KOLOR MŁODSZY LUB 4 W KOLOR STARSZY

Jest to odzywka słaba, 7-kartowy kolor lub b. dobry 6-kartowy przy słabej ogólnej ręce.

OTWARCIE 3 W KOLOR STARSZY.

Jest mocne 24-27 pkt. przy dobrym rozkładzie.

OTWARCIE 4 KARO.

Odzywka specjalna — bardzo rzadka. Wskazuje partnerowi, że otwierający ma 12 kart w pikach i kierach, aby ten wybrał kolor gry dogrywającej. Ręka taka zawiera jednak mniej niż 21 pkt. Grę szlemową wyklucza się.

OTWARCIE 1 W BEZ ATUTU.

Jest to odzywka forsująca. Min. 28 pkt.

Partner nie może spasaować, negat 2 trefle. OTWARCIE 2 W BEZ ATUTU.

35-38 pkt.. Rozkład 3-3-3-4.

Partner licytuje 3BA mając min. 3 pkt. Mając mniej może spasaować.

KONTRA WYWOŁAWCZA.

Min. 25 pkt.

OTWARCIE 2 W KOLOR

Jest rzadziej używane gdyż istnieje tzw. „silne bez atutu” także forsujące. 2 w kolor daje się przeważnie z bardzo mocnymi kartami dwukolorowymi — postępowanie takie, jak w systemie Culbertsona (bez pokazywania asów).

MISTRZOSTWA LIGI AMERYKAŃSKIEJ.

„Bridge World” — amerykański miesięcznik brydżowy założony

przez E. Culbertsona, donosi o zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo ligi amerykańskiej. W bardzo zaciętej walce 80 zespołów wyłoniono pułę finałową złożoną z 8-miu drużyn. Po rozegraniu finału (systemem „każdy z każdym”) wytworzyła się 3-drużynowa czołówka posiadająca jednakową ilość punktów. Te trzy drużyny — prowadzone przez znanych asów brydżowych: Goren'a Rotha i Stone'a, oraz Kaufmana rozegrały dodatkowe spotkania. W wyniku ich po dramatycznej walce stoczony pomiędzy zespołami Goren'a i Roth — Stone'a pierwszy z zespołów odniósł zwycięstwo różnicą 140 punktów, mimo, że przez długi okres czasu przeciwnicy wysoko prowadzili.

PROBLEM NR 16.

♠ W64  
♥ AK  
♦ D64532  
♣ D4

N	E	D
332	32	32
W87	10887	32

♠ AKD10  
♥ 1086432  
♦ A  
♣ AK

Problem ten nadesłał nasz Czytelnik Jacek Krupiński, Kraków. Polega on na wygrananiu 6♣ przy wyjściu „W” w ♥ 5.

Rozwiązanie należy przesyłać na adres redakcji z dopiskiem „Roberek” w terminie do 7 dni.

Wariant III — „W” wychodzi w ♣: „N” bije ♠A, wychodzi w trefla, którego rozgrywający przebiega i zagrywa w ♣, które zostaje z kolej przebieg na stole. Po powtórnej przebieg rozgrywający gra a-nalogicznie jak w wariantie I.

NAGRODY WYLOSOWA- ni: Tadeusz Czubczyński, Ryszard Ginalski, Jacek Krupiński, Genowefa Szwagier i Czesław Kozietulski wszyscy z Krakowa oraz Janusz Wojdącki — Jaworzno.

## Chłop-bibliofil

Z niezwykle rzadkich i cennych starodruków z XVI, XVII i XVIII wieku, składał się ponad 400-tomowy księgozbiór Tomasza Bogusa rolnika i utalentowanego rzeźbiarza ludowego, zmarłego podczas okupacji w r. 1944 we wsi Klonowa-Bogusa pow. sieradzkiego.

Po jego śmierci cała ta biblioteczka dostała się w niepowołane ręce: książki częściowo uległy zniszczeniu, częściowo chowane są w ukryciu przez tych, którzy je sobie przywłaszczyli.

Znalezione przygodnie przez ekipę etnografów z Łodzi u jednego z Klonowian „Nowy testament”, wydany w Poznaniu w r. 1594 — dzieło teologa i kaznodziej Jakuba Wujka, świadczy o tym, jak cenny musiał być zbiór białych kruków — własność chłopca bibliofila.

## Odpowiedzi Redakcji

M. Godlewski, Kraków. Skoro przedsiębiorstwo, które przeprowadzało nadbudowę w Waszym domu wyrządziło Panu straty i szkody materialne, które mogą być stwierdzone i udowodnione, powinien Pan przedstawić rachunek swoich strat kierownictwu w/w przedsiębiorstwa domagając się odszkodowania. W braku doświadczenia do polubownego porozumienia pozostaje Panu droga sądowa, (1886)



Listopad	
Sobota	Niedziela
3	4
Huberta	Karola

# Idąc ulicami Krakowa

## Jak co rok

Tymy na cmentarzu w dzień Wszystkich Świętych i Zadzuszny dobrze świadczą o pamięci, jaką krakowianie otaczają zmarłych. Natomiast sterty liści i zeschniętych kwiatów, potłuczonych doniczek oraz stoiki, zalegające alejki, źle mówią o administracji i opiece, jaką MRN powinna otaczać cmentarz. (mar)

### Gorzki owoc niedbalstwa

Strużki wody sączą się z sufitu strychu na podłogę... wpadają miarowo do miednic i wiader,



rozstawionych w mieszkaniach na najwyższym piętrze bloku nr 12 w osiedlu C-33. Kilka dni niepogody i na kremowanych sufitach potworzyły się szpetne, plamiste zacieki. Niebawem pokryją się grzybem i pleśnią...

Przyczyna? Brygada Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych zakładała piorunochrony. Dla każdego uchwytu odgromnika należało wywiercić otwór w płycie dachowej. Powierzchnia 720 m kwadr. podziurawiona została w 450 miejscach.

A ponieważ brygadzie ZISIE nie przyszło do głowy po zamocowaniu uszczelnić otwory lepikiem powstało więc na strychu 450 kałuż, a w dalszej konsekwencji... 450 zacieków na ścianach mieszkań. O gorzkie skutki niedbalstwa!!! (ewa)

### Nowe kierownictwo Wyższej Szkoły Rolniczej

Przed kilkoma dniami w WSR dokonano wyborów dziekanów, prodziekanów oraz delegatów rad wydziałowych do senatu.

Dziekanem wydziału rolnego wybrano doc. dr Bolesława Smyka, prodziekanem — zast. prof. dr Aleksandra Jagielskiego.

Na wydziale zootechnicznym dziekanem jest prof. dr Władysław Bielański, prodziekanem — zast. prof. dr Stanisław Jełowicki.

Na wydziale melioracji wodnych dziekanem wybrano prof. doc. dr Franciszka Hendzela.

Do senatu weszli: prof. dr S. Ziobrowski, doc. dr Z. Kamiński, oraz zast. prof. dr Marian Czerwiński.

Rektorem WSR wybrano ponownie prof. dr Józefa Kubice, pryncypałem prof. dr dr Zygmunta Ewy oraz Michała Wójcickiego. (lw)

### Miesiąc wynalazczości wśród spółdzielców przedłużony

Ogłoszony 1 października wśród spółdzielców pracy miesiąc wynalazczości został przedłużony do końca listopada br. (pierwotny termin do 30 października). Przedłużenie konkursu jest podyktowane zbyt małą ilością zgłoszonych wynalazków racjonalizatorskich. Klub Techniki i Racjonalizacji przy WZSP apeluje więc do wszystkich spółdzielców o żywsze zainteresowanie się konkursem oraz o wzięcie w nim jak najliczniejszego udziału. Zatwierdzone projekty zostaną odpowiednio nagrodzone. (ma)

# Zalogi krakowskich zakładów wysuwają cenne rzeczowe wnioski reorganizacji i udoskonalenia pracy

Optylizmem napawa fakt, że w naszym mieście w wielu dziedzinach proces odnowy przejawia się w konkretnym działaniu mającym na celu przede wszystkim poprawę sytuacji gospodarczej, lepsze zorganizowanie pracy, zapewnienie lepszych efektów.

Zaloga Krakowskich Zakładów Garbarskich, pierwsza w przemyśle garbarskim naszego kraju podjęła się opracowania nowych form organizacji produkcji i zarządzania przedsiębiorstwem. Planuje się, iż nowe formy gospodarowania polegać będą w pierwszym rzędzie na samodzielności przedsiębiorstwa w zakresie planowania produkcji, sprzedaży towarów, zatrudnienia i korzystania z funduszu płac. Część zysku przeznaczona będzie na budowę urządzeń socjalnych, część na udziały załogi.

Bezpośredni udział załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem nastąpi poprzez powołanie tzw. rady ekonomicznej. Komisja

### Nowa wystawa

Dziś otwarta zostanie w Pałacu Sztuki i w Domu Plastyków nowa duża wystawa, obrazująca rozwój malarstwa w krakowskim okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w latach 1945 do 1956.

Wystawa ta gromadzi 241 prac — obrazów olejnych, temper, akwareli, pastel i gwaszy. Autorami ich są plastycy z całego okręgu, do którego poza woj. krakowskim należy również woj. kielecki i woj. rzeszowskie.

# Napływają lekarstwa i pieniądze na pomoc dla Węgrów

Wojewódzki i Miejski Zarząd PCK w Krakowie składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy przysłali z pomocą bratniemu narodowi węgierskiemu, składając ofiary w postaci leków, materiałów opatrunkowych i gotówki.

Do obecnej chwili społeczeństwo Krakowa oraz Tarnowa nadesłało m. in.: 13.900.000 jedn. penicyliny, 4.500.000 jedn. streptomycyny, 250 mgr aureomycyny, 500 mgr terramycyny oraz bardzo wiele materiału opatrunkowego.

Ponadto załogi krakowskich zakładów pracy oraz poszczególni mieszkańcy złożyli do czwartku na pomoc dla Węgrów około 67 tysięcy złotych.

Wraz z PCK apelujemy do społeczeństwa krakowskiego, by w dalszym ciągu brało udział w tej akcji. Ofiary przyjmują wojewódzki i miejski Oddział PCK przy ul. Gen. Świerczewskiego 19, II p. od godz. 8 do 20. Ofiary pieniężne można przekazywać na konto Woj. Zarz. PCK VII OM NBP w Krakowie nr konta — 710-9.363 oraz na konto PKO — 4-9-600 (Komitet Pomocy dla Węgrów przy „Echu Krakowa”).

Wszystkie powiatowe oddziały PCK na terenie województwa przyjmują ofiary w swoich biurach oraz rejestrują honorowych dawców krwi dla ofiar wypadków na Węgrzech.

Przedstawiciele adwokatów krakowskiej na zebraniu poszerzonego plenum Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego przy Woj. Izbie Adwokackiej zadeklarowali na rzecz ofiar tragicznych wypadków na Węgrzech 5 proc. od obrotów osiągniętych w październiku. Składki należy przekazywać na konto Woj. Izby Adwokackiej w Krakowie: PKO — Kraków nr 4-9-141.

Otrzymał list następującej treści: „Zespół i Dyrekcja Teatru Muzycznego w Krakowie, solidaryzując się z narodem węgierskim... deklarują i dłużej swoich mie-

rewizyjna będzie stale kontrolować prawidłowość gospodarki finansowej i materiałowej przedsiębiorstwa. Kompetencje dyrektora zostaną znacznie rozszerzone.

Zaspokajanie potrzeb rynku odbywać się będzie przez produkowanie skór na zamówienie zakładów produkcyjnych w oparciu o życzenia konsumentów. Dzięki temu gotowe skóry nie będą zalegać magazynów, jako „niechodliwe”, co stworzy możliwość usunięcia braku na rynku pewnych asortymentów wyrobów skórzaných, obuwia, galanterii...

Nastąpi też zwiększenie odpowiedzialności mistrza produkcji za jakość skór.

Zamierza się usprawnić zaopatrzenie przedsiębiorstwa w surowiec i art. pomocnicze. Mają powstać w Zakładach własne brygady remontowe i inwestycyjne, co pozwoli na znaczne zmniejszenie kosztów własnych. Do tego samego celu zmierzać będzie opracowywanie we własnym zakresie dokumentacji technicznej i przejęcia przez Zakłady możliwie największej ilości przewozów.

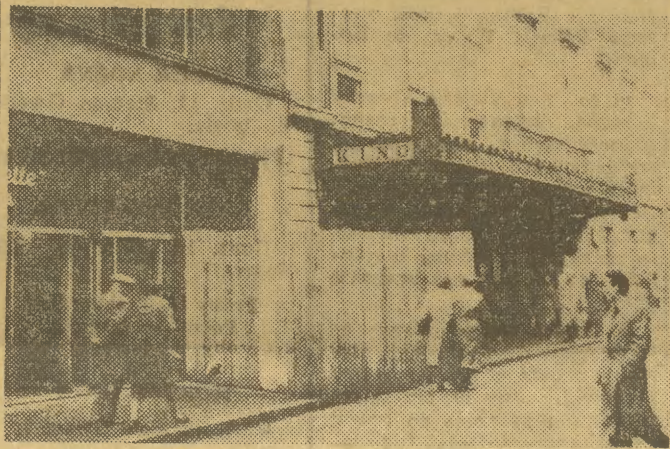
Z bardzo interesującymi i rzeczowymi wnioskami wystąpiła załoga Centralnego Biura Konstrukcyjnego Maszyn i Urządzeń Odlewniczych w Krakowie. Wnioski zmierzają do zmiany systemu organizacyjnego Biura, zlikwidowania przy tym zbędnych etatów oraz odrzucenia balastu biurokratycznego.

Najistotniejsze projekty to wprowadzenie systemu roz-

rachunku działowego i premii działowej, uproszczenie obiegu dokumentacji, robocizny i systemu jej rejestrowania, zorganizowanie stacji prób maszyn w Fabryce Maszyn Odlewniczych w Krakowie i w Nowej Soli. We wnioskach czytamy:

„Zaloga... postuluje przeprowadzenie analiz i inwentaryzacji wszystkich odlewni krajowych... Zaloga uważa, że tylko w ten sposób będzie można uzyskać podstawy do planowania produkcji maszyn i urządzeń oraz planowania modernizacji. Dotychczasowy chaos i stan zaniedbania w odlewnictwie wynika bowiem z braku rozeznania potrzeb, a w związku z tym z improwizacji planowania w odlewnictwie”. (ja)

P. S. Uważamy, że w wielu instytucjach w Krakowie załogi mogłyby pójść śladem pracowników CBKMiUO, którzy zażądali, by przedsiębiorstwo pozbyło się jednego samochodu osobowego, uważając za niepotrzebne wydatki na utrzymanie aż 2 wozów służbowych...



Od dłuższego czasu wzrok przechodniów „radują” takie oto zabudowania po obu stronach ul. św. Jana. Wtajemniczeni twierdzą, iż w jednym wypadku chodzi o wybiicie nowych drzwi, w drugim — o prace prowadzone w piwnicy. Sądząc po czasie trwania robót w piwnicy, dokonano chyba jakichś rewelacyjnych odkryć.

Fot. J. Rumianowski

### Konieczna separacja

W zabudowaniach Krakowskich Zakładów Sodowych znajduje się Poradnia dla Dziecka Zdrowego i Poradnia dla Dziecka Chorego, z których korzystają mali mieszkańcy Borku Fałęckiego, Łagiewnik, Skotnik, Koberzyna, Jugowic i Kurdwanowa.

Obie te placówki mieszczą się nie tylko w jednym budynku, ale i w jednym podziemiu. W praktyce wygląda to w ten sposób, że w tej samej poczekalni i w tym samym pokoju ordynacyjnym gromadzą się przed południem dzieci zdrowe, a po południu dzieci chore.

Kto da gwarancję na to, że zarazki, rozsiłane przez dzieci zainfekowane, nie zaatakują później dzieci zdrowych? Gwarancji takiej dać nie może nawet Wydział Zdrowia przy Prezydium MRN. Niechże więc Wydział Zdrowia pomyśli nad możliwością przeprowadzenia większej między tymi dziećmi „separacji”. (l)

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA  
KRAKÓW WIELOPOLE 1, tel. 542-52  
M-7-8050

# Co - Gdzie - Kiedy?

## TEATRY

SŁOWACKIEGO: godz. 19.00 „Wesele”. — MODRZEJEWSKIEJ: godz. 19 „Hamlet”. — POEZJI: godz. 16 „Szkarałatne róże”, godz. 19.15 „Huzarzy”. — MŁODEGO WIDZA: godz. 15 — „Krzesiwo”, godz. 19.15 „Zakręć”. LUDOWY: godz. 19 — „Miarka za miarkę”. GROTESKA: godz. 12 „Szebrnorogi jeleni”. KOLEJARZA: godz. 19 — „Panna Maliczewska”. MUZYCZNY: godz. 19.15 „Księżna Cyrkówka”.

NA NIEDZIELE 4 BM.: SŁOWACKIEGO: godz. 14 „Madama Butterfly”, godz. 19 „Wesele”. MODRZEJEWSKIEJ:

godz. 15 „Hamlet”. POEZJI: godz. 11 „Szkarałatne róże”, godz. 19.15 „Wysoka sciana”. KOLEJARZA: godz. 15 i 19 „Panna Maliczewska”. MŁODEGO WIDZA: godz. 11 „Krzesiwo”, — godz. 19.15 „Zakręć”. LUDOWY: godz. 19 „Miarka za miarkę”. GROTESKA: godz. 17 „Szebrnorogi jeleni”. MUZYCZNY: — godz. 14.30 „Księżna Cyrkówka”.

## KINA

NA 3 I 4 BM.: APOLLO: godz. 15.45, 18.15, 20.30 „Kadet Winslow”. UCIECHA: godz. 15.15, 18, 20.30 — „Trzej muskietierowie”. WANDA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Małż dla Anny Zacneo”. WOLNOSC: godz. 16, 18.15, 20.30 „Sportujemy się na Kasjopei”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Diabeł z Młyńskiego Wzgórza”. MŁODA GWARDA: — godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Sprawa pilota Maresza”. ŚWIT: godz. 15.45, 18, 20.15 „Zbiegowie”. STAL: godz. 16, 18, 20 „Bogaczka”. PRZYJAZŃ: godz. 16, 17 „Bajka o smoku”, godz. 18, 19, 20 „Feralna trzynastka”. ZWIĄZKOWIEC: godz. 17 i 19 „Ja i mój dziadek”.

## WYSTAWY

NA 3 I 4 BM.: MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5, otwarte od godz. 11-18. MUZEUM ETNOGRAFICZNE „Sztuka Ludu Krakowskiego”. DOM MATEJKI, ul. Florianńska 41. MUZEUM SZOŁAJSKICH, Plac Szczepański: „Sztuka cechowa”. MUZEUM HISTORYCZNE, „Stare i nowe na przedmieściach Krakowa”. PAŁAC SZTUKI I DOM PLASTYKÓW: — Malarstwo okręgu krakowskiego ZPAP.

## DYZURY

NA SOBOTĘ 3 BM.: POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 333-33. POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Siemiradzkiego 1, tel. 0-9. STRAZ POŻARNA: tel. 0-8. DYZUR CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna, Kopernika 21. DYZUR POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobięcych AM. NA NIEDZIELE 4 BM.: DYZUR CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna ul. Prądnicka 37. DYZUR POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobięcych AM. Pozostałe dyżury bez zmian. APTEKI: NA DZIEŃ 3 I 4 BM. Dięta 76, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Lubicz 7, Długa 88, Krakowska 19, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27.

## RADIO

NA SOBOTĘ 3 BM.: Godz. 17.00: Dziennik. — 17.15: Beethoven: „Sonata księżycowa”. 17.50: Aud. literacka. — 18.25: Melodia tygodnia. 18.30: Muzyka i aktualności. 18.55: Koncert. 19.30: „Co nowego z granicą”. 19.45: Filch: Nastroje i wspomnienia. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.35: Zgaduj zgadula. — 21.35: „Rosijska pieśń artyst.”. 22.00: Muzyka. 22.40: Koncert. 23.50: Wiadomości. NA NIEDZIELE 4 BM.: Godz. 6.00: Wiadomości. 6.06: Melodie operetkowe i filmowe. 7.00: Dziennik. 7.10: Muzyka. 8.00: Wiadomości. 8.10: Muzyka klasyczna. 8.30: „3.0 dla młodoci”. 8.00: Odpowiedzi Fal 49. 9.15: Muzyka baletowa. — 9.40: „Zespoły świetlicowe”. 10.00: Nowe płyty. 10.30: Życie zaczyna się po południu. 11.00: Koncert zyczeń. 12.15: Koncert. — 12.54: Program. 13.00: Aud. oświatowa. 13.15: Wiedza sąsiadzi jak kto siedzi. 13.35: Najpiękniejsze głosy świata. 14.15: „Opowieści wędrownicze”. — 15.00: „Rauforynek i jego bracia”. — pog. 15.45: Duety Schumann. 16.00: Wiadomości. — 16.20: Koncert. 17.00: Muzyka. 19.00: Słynne orkiestry. 20.00: Dziennik. 20.20: Wiadomości sportowe. 20.25: Spelniamy życzenia młodzieńców muzyki. — 21.40: „Będziesz szczęśliwy brachu”. — opow. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.45: Koncert symfoniczny. 23.50: Wiadomości.



# echo SPORTOWE

## Polska koszykówka wypływa na szerokie wody

### Mecz z Jugosławią rozpocznie nową serię spotkań międzynarodowych

Koszykarze nie mogą w bieżącym roku narzekać na brak kontaktów międzynarodowych. Zarówno bowiem drużyny żeńskie jak i męskie rozegrały wiele spotkań z zespołami zagranicznymi.

W konkurencji kobiet gościłymi w Polsce drużyny Stinty z Bukaresztu, skoczono-okie Chinki i eleganckie paryżanki. Reprezentacja Polski brała udział w mistrzostwach Europy w Pradze, a drużyny klubowe AZS AWF W-wa, Kolejarz Poznań i reprezentacja Gwardii wyjeżdżały, pierw-

sza na turnieje do Marsylii i San Giorgio, druga do CSR i ostatnia do Rumunii. Koszykarze mieli jeszcze bardziej bogaty sezon i tak kadra grała w kraju z Chińczykami i mistrzem USA, drużyną Buchans Bakers, oraz brała udział w turniejach kairskich i o Puchar Mairano w Bolonii. Drużyny klubowe grały z reprezentacją Paryża, Dynamo Bukareszt, Virtus Bolonia, Tatraniem (CSR), Mavagiem z Budapesztu, Slavia z Bratysławy, a AZS Politechnika W-wa grał we Francji, Kolejarz Poznań we Francji i CSR, wreszcie Polonia W-wa w Holandii.

W tym to rzeczywiście bogaty sezon, obfitujący w różnorodność stylów, szkół i metod szkoleniowych, mający nie mały wpływ na kształtowanie się naszego własnego stylu gry. Można śmiało powiedzieć, że polska koszykówka wypłynęła nareszcie na szerokie wody.

Do końca roku mamy jeszcze pełne dwa miesiące, niemniej bogate w spotkania koszykówki. Już w przyszłym tygodniu przyjeżdża do Polski męska reprezentacja Jugosławii, która rozegra w Gdańsku w dniach 11-12 grudnia 2 mecze z pierwszą drużyną Polski, a w Krakowie w dniu 14 grudnia z drugą reprezentacją. Reprezentacja żeńska i

### Mecz piłkarski Polska — Finlandia na antenie

W niedzielę 4 bm. o godz. 12.04 w programie II Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję międzynarodowego spotkania piłkarskiego Polska — Finlandia.

męska wyjeżdża w drugiej połowie grudnia (15-20) do Belgii na spotkania międzypaństwowe. Drużyna mistrza Polski w konkurencji kobiet AZS AWF W-wa wyjeżdża do CSR (11-16 XII br.), gdzie w Pradze weźmie udział w turnieju wraz z mistrzami innych krajów. (W tym roku zamiast corocznego międzynarodowego turnieju o Puchar miasta Pragi z udziałem z reprezentacji państwowych odbędzie się turniej mistrzów)

Wreszcie ostatnią imprezą koszykówki w tym roku będzie przyjazd do Polski (w rewanżu za pobyt reprezentacji Gwardii w Bukareszcie) drużyny Stinty z Bukaresztu, która rozegra w dniach 21-23 XII br. spotkanie z ligowymi drużynami Gwardii w Krakowie, Poznaniu i Warszawie.

(G)



## Apel do działaczy, zawodników i sympatyków sportu

W związku z tragicznymi wypadkami zaistniałymi na Węgrzech, sekcja lekkoatletyczna Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Krakowie apeluje do wszystkich działaczy sportowych, sędziów, sportowców i sympatyków sportu w całym kraju o przyjęcie z pomocą ofiarom tragicznych wypadków na Węgrzech poprzez zorganizowanie akcji zbiórki pieniędzy, zbiórki leków i środków opatrunkowych.

Wzywamy wszystkie Komitety Kultury Fizycznej, sekcje, zrzeszenia i kół sportowe na terenie całego kraju do organizowania imprez sportowych, z których dochód przeznaczony będzie na fundusz pomocy dla bratniego narodu węgierskiego.

Niech nie zabraknie ani jednego działacza, sportowca i sympatyka sportu w tej szlachetnej spontanicznej akcji.

Prezidium Sekcji Lekkoatletycznej WKKF Kraków

\*

W odpowiedzi na apel, powstał przy WKKF Kraków komitet dla niesienia pomocy ofiarom wypadków na Węgrzech. Komitet zorganizuje w najbliższą niedzielę i w dniach następnych podczas imprez sportowych zbiórki pieniędzy. W związku z tym komitet zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa miasta, aby poprzez nawet najskromniejsze datki dało wyraz naszych uczuć i przywiązania do bratniego narodu węgierskiego.

Zwracamy się z apelem do wszystkich zrzeszeń sportowych, by w najbliższym czasie organizowały imprezy sportowe, przeznaczając dochód na fundusz pomocy dla naszych braci, ofiar tragedii węgierskiej.

Apelujemy do wszystkich naszych sekcji, działaczy sportowych i sympatyków sportu, którzy wyrażają chęć brania udziału w zbiórce pieniężnej o zgłaszanie się do komitetu przy WKKF w Krakowie ul. Basztowa 6, tel. 548-54, 237-17, 229-23.

Komitet Funduszu Pomocy dla Węgrów przy WKKF Kraków

## Zacięto walki lecz słaby poziom w turnieju siatkarki



Wczoraj rozpoczął się w Krakowie turniej piłki siatkowej drużyn męskich o mistrzostwo I ligi. Pierwszy dzień upłynął pod znakiem zaciętych pojedynków stojących jednak na słabym poziomie. Sparta Lublin wygrała ze Spartą Szczecin 3:2 (9:15, 15:8, 5:15, 17:15, 15:12).

W drugim meczu AZS Kraków pokonał zasłużenie Gwardię Gdańsk 3:0 (15:13, 15:11, 15:11). Sędziował p. Miesowicz, z Warszawy. W meczu rozegranym między Spartą Kraków, a Spartą Gdańsk zwyciężyli po bardzo długiej walce gdańszczanie 3:2 (15:13, 14:16, 15:9, 7:15, 15:12).

## O'Brien znów poprawia rekord świata

Najlepszy miotacz amerykański O'Brien po raz 11 w tym roku poprawił rekord świata w pchnięciu kulą, uzyskując na zawodach w Los Angeles odległość 19,25 m. Poprzedni rekord, należący również do O'Briena był o 20 cm gorszy.

## Dokąd pójdziemy?

### Niedzielne imprezy sportowe

<b>PIŁKA NOŻNA</b> Godz. 12. Stadion Gwardii-Wiśły: <b>FINLANDIA — POLSKA</b>	Godz. 11.30. Sala WKWV <b>AZS POZNAŃ START KRAKÓW</b> (O mistrzostwo II ligi — drużyny męskie)
<b>LEKKOATLETYKA</b> Godz. 10. Stadion ZS Sparta: <b>Próby bicia rekordów Polski w biegach sztafetowych</b>	Godz. 14. Sala WKKF: <b>KOLEJARZ TARNOWSKIE GÓRY — AZS KRAKÓW</b> (O mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej — drużyny żeńskie)
<b>KOSZYKÓWKA</b> Godz. 16. Hala Gwardii: <b>SPARTA GDAŃSK — CWKS KRAKÓW</b> (O mistrzostwo I ligi — drużyny żeńskie)	<b>SIATKÓWKA</b> Godz. 16. Sala WKKF: <b>SPARTA GDAŃSK — AZS KRAKÓW, GWARDIA GDAŃSK — SPARTA LUBLIN, SPARTA SZCZECIN — SPARTA WAWEL KRAKÓW</b> (Dokończenie turnieju drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)
Godz. 17.15. Hala Gwardii: <b>POLONIA WARSZAWA — WISŁA KRAKÓW</b> (O mistrzostwo I ligi — drużyny żeńskie)	<b>BOKS</b> Godz. 17. Hala Garaży w Kombinacie: <b>WAWEL WIREK (NOWY BYTOM) — STAL HUTA im. LENINA</b> (O mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej)
Godz. 10. Sala WKKF: <b>AZS AWF W-wa — SPARTA NOWA HUTA</b> (O mistrzostwo II ligi — drużyny męskie)	

Już wkrótce polscy reprezentanci na Igrzyska Olimpijskie wyjadą do Melbourne. Naszą największą nadzieją na medal jest rekordzista świata w rzucie oszczepem Janusz Sidło. Ostatnio powrócił on z dwutygodniowego obozu przedolimpijskiego w Splicie. Wyniki tam uzyskane potwierdziły dobrą formę Janusza, który jest jak najlepszej myśli.  
(Fot. T. Drankowski)

## Próby bicia rekordów w biegach sztafetowych

Jutro o godz. 10 na stadionie lekkoatletycznym Sparty, odbędzie się z udziałem najlepszych zawodników Polski, próba bicia rekordów Polski w biegach sztafetowych. Program przewiduje sztafety męskie 4x300, 4x1500, 4x200 oraz kobiece 10x100, 3x800, 4x200.

Ponadto rozegrana zostanie konkurencja w rzucie oszczepem w której między innymi startować będzie jeden z najlepszych zawodników Polski — Walczak.

(War)

— Proszę pani to my — powiedział Kaziu zastukawszy po trzykroć do drzwi.

Po niedługim oczekiwaniu, drzwi skrzypnęły i stanęła w nich młoda kobieta.

— Wejdźcie — zachęciła nas miłym głosem.

W pokoju paliła się świeca. Kobieta dobyła z szafy mundur i płaszcz wojskowy. Łakomym okiem patrzyła na oficerski płaszcz.

— Właśnie ta pani ofiarowuje nam te rzeczy — wyjaśnił Kaziu.

Spojrzałem niepewnie na kobietę.

— Tak, proszę wziąć — skinęła głową — to mojego męża. Rzeczyda się panom.

Przymierzylem płaszcz. Leżał jak ulany.

Kobieta oceniła to przychylnym okiem, potem wyszła do kuchni.

— Trzeba jej dać co za to — powiedziałem do Kazia.

— Bierz pan poruczniku spokojnie. Nic jej nie potrzeba.

— Jakżeż tak można?

— Wszystko załatwiłem — uspokoił mnie Kaziu.

Kobieta przyniosła nam kawał chleba i sera.

— To mi jeszcze zostało — tłumaczyła się — rozdaliśmy przedtem. Szkoda, że panowie wcześniej nie...

— Nie szkodzi. Jesteśmy wdzięczni i za to. Całujemy rączki dobrodziejce. — Kaziu solidnie całował po rękach młodą dziewczynę. Ja zasalutowałem szarmanekę.

— Błędnie się na chwale Ojczyzny — rzekła kobieta patetycznie, kreśląc za nami znak krzyża.

— Zrobi się — zapewnił ją Kaziu już na dworze. Gdy wracaliśmy spytałem Kazia.

— Jakim sposobem wyszukałeś tę mężatkę?

— Ma się nosa, obywatelu poruczniku, co?

— Musiałeś coś kręcić łobuzie. Oddała nam mundury bez sprzeciwu. Mundury męża!

Kaziu zachichotał przystawiając sobie usta dionią.

— Prosta sprawa, obywatelu poruczniku. Powiedziałem jej, że gdyby Niemcy znaleźli w jej domu polskie mundury zastrzeliliby ją i dzieci.

Tadeusz Kwiatkowski

(86)

## »Bohater do wynajęcia«

— Kaziu! Przeholowałaś. Mam ochotę zwrócić jej dar.

— A co, może nie mówiłem prawdy? Już ja znam Niemców.

— Nie podoba mi się to wszystko. Zamiast uspokajać ludzi, ty ich straszysz.

W rzeczywistości byłem jednak zadowolony z płaszczka. Wyodrębnił mnie teraz dość znacznie od innych i przydał mi się na chłodne noce.

Jeszcze dobrze nie ułożyłem się do snu, otulony w płaszcz, gdy Sara ma zerwał legion na nogi. Zarządził natychmiastowy wymarsz. Andrzej zdążył mi tylko oznajmić w przelocie, że podobno w pobliżu pojawiły się nieprzyjacielskie czołgi.

— A mówieś, że to plotki — zatriumfowałem.

— Naprawdę nie wiem co o tym sądzić — załamał ręce — radio mówi tak, a rozkazy żądają czego innego. Idziemy.

Wiadomość o nieprzyjacieli w pobliżu dotarła jakimś sposobem do strzelców. Przeszali narzekać na brak snu. Byli skorzy do marszu i szli jakby ktoś przypiął im skrzydła. Marsz odbywał się w milczeniu, skupione twarze strzelców w poświacie nocnej wyrażały niepokój.

— Koń by się przydał — rzekł do mnie Kaziu, nie odstępujący mnie ani na krok. — Obywatel porucznik zniszczy się tak na piechotę.

— Daj spokój. Nie mam głowy na gięptwa.

— Można by się postarać o konia.

— Nie pozwalam ci się oddalać od kolumny.

— Dobrze, dobrze panie poruczniku. Ale co koń, to koń.

— Nie zwracaj głowy.

— A jakbym tak przyprowadził konia, panie poruczniku? Zbilby mnie pan?

— Proszę cię, nie denerwuj mnie. Powiedziałem ci już raz.

Kaziu jak niepyszny włączył się do szeregów.

Koń! Pewnie, żeby się przydał. Nogi nie chciały mnie już nieść. Po raz pierwszy w życiu zrozumiałem co to są nogi. To były teraz ciężkie klody, które aby wleźć za sobą, trzeba było mieć nadludzkie siły. Dawałem jednak dobry przykład strzelcom. Szedłem jakby nigdy nie i nawet gwizdałem „Maszerował na wojenkę”.

Odszukał mnie w ciemności Wacek i szliśmy ramie w ramie.

— Co powiesz o tym wszystkim?

— Będziemy bronić Tarnowa.

— Przykra sytuacja. Co godzinę zmienia wiadomość. Nie można się w tym polapać.

— Komunikaty obejmują całość sprawy wojennej. My ją przeżywamy na wąskim odcinku. Stąd nieporozumienie — tłumaczyłem Wackowi — nie wolno nam szerzyć paniki.

— Masz słuszność. To mnie przekonuje.

— Ponadto ten... — nie chciałem wymieniać nazwiska porucznika.

— Co ten? — zainteresował się Wacek domyśliwszy się o kogo chodzi.

— Tchórzy. On taki żołnierz jak ja Chińczyk.

Wacek zaśmiał się. Po chwili milczenia odezwał się znowu.

— Pięknie być teraz musi w botanicznym ogrodzie. Liście zmieniają kolory.

— Dlaczego przyszedł ci na myśl ogród botaniczny?

(Ciąg dalszy nastąpi)